

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 15 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 45 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 120 Mk. Za 1 wiersz w kronice 85 Mk. Po kronice 70 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 6 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

468
Biblioteka Jagiellońska
Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji: **6 Mk.**

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Prace komisji Rady Ligi Narodów dla sprawy śląskiej potrwać około 14 dni.

Paryż. (Tel. wł.) 3 września. W kołach dyplomatycznych francuskich panuje ogólne przekonanie, że prace specjalnej komisji z przedstawicieli czterech państw nad sprawą górnośląską potrwać mniej więcej około 14 dni.

Genewa. (Tel. wł.) 3 września. Z powodu wyboru komisji złożonej z państw, nie biorących udziału w Radzie Najwyższej, mianowicie Belgii, Brazylii, Hiszpanii i Chin — podają, że nad wyborem tym odbyła się dosyć długa dyskusja, gdyż przedstawiciel Anglii pragnął, aby do tej komisji wszedł również hr. Ishi, co wzmocniłoby siły angielskie. Po dłuższej wymianie zdań, reprezentant Anglii ustąpił. W kołach Ligi Narodów przywiązują wielkie znaczenie do tego, że Rada Ligi ma zamiar bezpośredniego przesłuchania niemieckich i polskich mieszkańców G. Śląska. Ten sposób wyrobienia sobie opinii uważają za znacznie lepszy, niż wysłuchanie memorjałów rządu berlińskiego lub warszawskiego.

Genewa. (PAT.) Czterej członkowie, którzy wchodzi w skład komisji Rady Narodów dla przeprowadzenia badań problemu górnośląskiego, są następujący: Da Cunha, Wellington Koo (Chiny), Qunonez de Leon, Hymans (Belgia).

Genewa. (EE) Radio. Na zaproszenie Isnięgo Hymans oświadczył w imieniu 4 członków Rady Ligi, że przyjmują oni proponowane im rozpatrzenie sprawy górnośląskiej.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Czterej członkowie Rady Ligi Nar. wyznaczeni do zbadania sprawy górnośląskiej, zebrał się po raz pierwszy wczoraj natychmiast po zamknięciu posiedzenia Rady. Dziś nie mogli oni odbyć zebrania wobec tego, że uczestniczyli w posiedzeniu zwyczajnej sesji Rady Ligi Nar., które odbywały się rano i popołudniu i zakończyły się o g. 7 wieczorem po omówieniu licznych spraw.

Plenarne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa. (Tel. wł.) 3. września. Plenarne posiedzenie w sprawie górnośląskiej odbędzie się pomiędzy 25—30 września.

Czechosłowacja poprze żądania Polski w kwestji Górnego Śląska.

Berlin. (Tel. wł.) 3. września. Donoszą z Paryża, że Benes oświadczył dziennikarzom francuskim, że w sprawie górnośląskiej poprze Polskę. Min. Benes wyjeżdża z Paryża do Genewy na pełne posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.

— Praga. (PAT.) „Lidove Noviny“ cytują następującą wiadomość „Petit Parisien“: Minister Benes, który będzie przewodniczył w czeskiej delegacji w Lidze Nar., jest zdecydowany poprzeć jak najenergiczniej stanowisko Polski w sprawie górnośląskiej.

Pogłoski o przesileniu gabinetowem we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) 3. września. Pojawiły się pogłoski o zamierzonej dymisji Brianda, którego zastąpiłby Loucher. W sferach politycznych liczą się z dymisją całego gabinetu.

PARLAMENT FRANCUSKI ZBIERZE SIĘ W PAŹDZIERNIKU.

Paryż. (Wolff). „Echo de Paris“ donosi, że parlament francuski zbierze się ponownie 18-go października b. r.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (Tel. wł.) 3. września. Od naszego specjalnego sprawozdawcy. Jak już donieśliśmy, księża polscy uciekają z obszarów górnośląskich, zajętych przez Niemców z powodu niesłychanego terroru, stosowanego przez nich wobec ludności polskiej. Jak do wiadujemy się, biskup wrocławski obsadza te probostwa bezzwłocznie administratorami, jakby były one zupełnie opróżnione. Tak stało się z probostwem w Wysokiej, w pow. oleskim, w Powroźniku, w pow. prudnickim i w Rąkowie, w pow. kozielskim. Niemcy zaprowadzają na tych probostwach pewnego rodzaju protestantyzm, wybierają nowe zarządy parafialne, do których powołują samych heimatstreuerów.

EMIGRACJA NIEMCÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Bytom. (PAT.) Według danych wyjechało do 31. sierpnia br. z Górnego Śląska do Niemiec 13.540 Niemców.

— Opole. (Havas). Pewien angielski funkcjonariusz przy komisji międzykoalicyjnej i jego szofer — Francuz, zostali dnia 30. sierpnia br. aresztowani pod Opolem przez uzbrojonych Niemców i przewiezieni do Opola. Sadzą, że zostali oni zabrani jako zakładnicy na wypadek, gdyby morderca majora Montelegra został skazany na śmierć.

Z rozkładających się Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.) 3. września. Pomiędzy Bawarią a Rzeszą niemiecką wyłoniły się nowe tarcia na tle nieporozumień w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarii. Postanowiono podjąć rokowania bezpośredniego między kanclerzem Rzeszy a rządem bawarskim.

Berlin. (Tel. wł.) 3. września. W dniu 1. września odbyły się w min. pracy Rzeszy niemieckiej narady pomiędzy przemysłowcami a organizacjami robotniczymi, celem uregulowania zarobków. Postanowiono

je podwyższyć w całych Niemczech, prócz Górnego Śląska, gdzie kwestja podwyżki płac pozostaje w ścisłym związku z podwyżką cen węgla, na co nie chce swej zgody wyrazić komisja międzysojusznicza.

DEFICYT RZESZY.

Berlin. (Tel. wł.) 3. września. Deficyt Rzeszy niemieckiej w miesiącu sierpniu wynosi 4 milardy 10 milionów marek.

Minister skarbu Steczkowski zamiarza ustąpić.

Warszawa. (Tel. wł.) 3. IX. Według przeważających w kołach poselskich zapatrywań, mimo formalnego odrzucenia przez komisję budżetową wniosku o wotum nieufności dla rządu, minister Steczkowski zamierza ustąpić.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu obradowała nad sprawą likwidacji ministerstwa b. dzikielcy pruskiej. Uchwalono, że poszczególne departamenty po wcieleniu ich do odpowiednich resortów, pozostają aż do rozwiązania ich przez właściwe ministerstwa w Poznaniu. Jako ostatni termin likwidacji wyznaczono dzień 31 grudnia br. Poza tem Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie zamknięcia granicy dla wywozu nielegalnego i przeciw napływowi żywności niepożądanych. Wreszcie powołała Rada ministrów komisję dla opieki nad reemigrantami z Niemiec.

Normalny ruch na wszystkich liniach kolejowych w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) 3. IX. W ostatniej chwili donoszą, że doszło do porozumienia między ministerstwem kolei a strajkującymi pracownikami. Od jutra rozpocznie się normalny ruch na wszystkich liniach kolejowych.

Warszawa. (EE) Między dyrekcją kolei podjazdowych a pracownikami doszło do porozumienia. Cały personel przystępuje do pracy.

Przedwyborcza agitacja socjalistów.

Kraków. (Tel. wł.) 3. IX. Socjaliści rozwijają w całej Zachodniej Małopolsce agitację przedwyborczą pod hasłem walki z drożyzną. Na niedzielę zapowiedziano wiece w Rzeszowie, Krzeszowicach, Trzebinii, Szczakowej, Chrzanowie, Jawornie, Libiążu, Dzieżicach, Tarnowie i Brzeszczu.

Agitacja bolszewicka w Polsce.

Warszawa. (FE) „Gazeta Warsz.“ pisze: Ujawniają się coraz częściej fakty świadczące, że w kraju wrze agitacja bolszewicka prowadzona za rosyjskie i niemieckie pieniądze. Niedawno aresztowano kilku agentów komunistycznych w Lublinie. W Warszawie wykryto kilka szajek szpiegowskich. Między aresztowanymi jest niejaki Abel Kapota, żyd, który miał biura i całą sieć szpiegowską w Warszawie. Bolszewicy chcą w poniedziałek wyprowadzić robotników będących w zatargu z miastem na ulice i popchnąć ich jak stado do walki z władzą.

ARESztOWANIE SZPIEGA BOLSZEWICKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Wczoraj aresztowano w Warszawie wybitnego szpiega bolszewickiego, nazwiskiem Abel Kapota. Przy rewizji w jego mieszkaniu znaleziono bardzo obciążające materiały, znaczne sumy pieniężne, broszury agitacyjne, oraz szczegóły organizacji szpiegowskiej.

Następnie w tym samym mieszkaniu, używając go jako pułapki, aresztowano jedną z agentek, która pełniła służbę regularną kurierską między Warszawą a Moskwą.

Do mieszkania Kapoty przyszedł również pewien oficer, jednak utrzymawszy policję, zorientował się szybko i zdołał zbiec.

Z materiałów znalezionych u Kapoty wynika, że komunikacja szpiegowska między Warszawą a Moskwą nie przedstawia żadnych trudności, gdyż korespondencja przychodziła regularnie co do godziny.

Trojprzymierze państw bałtyckich.

Wilno. (PAT.) Z Kowna donoszą: Kowieńskie „Echo” w artykule zatytułowanym „Na przekór Warszawie” omawia przyjazd do Kowna łotewskiego prezydenta ministrów Mejerowicza. Pobyt Mejerowicza w Kownie związany był z koniecznością omówienia szczegółów trojprzymierza państw bałtyckich. Porozumienie zupełne — według wyżej wymienionego dziennika — osiągnięto.

ROKOWANIA NIEMIECKO-ŁOTEWSKIE.

Ryga. (EE. Radio). Kończono tu rokowania handlowe między Łotwą a Niemcami. Opracowano projekt umowy handlowej, przyznającej Niemcom specjalne prerogatywy na Łotwie. Dalsze rokowania toczyć się będą w Berlinie.

Spór polsko-litewski na Radzie Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Na rannym posiedzeniu Rady Ligi Nar. w sobotę, omawiana ma być sprawa sporu polsko-litewskiego, której sprawozdawcą będzie Hymans.

Wilno. (PAT.) Społeczeństwo pasa neutralnego jest silnie zaniepokojone przejmowaniem przez wojsko i władze cywilne litewskie poszczególnych miejscowości. Wskutek skarg mieszkańców miasteczka Szyrwinty, przybyła tam komisja kontrolna Ligi Nar. która pozwoliła na zorganizowanie w Szyrwintach milicji z pośród żywołów miejscowych. Milicję opa-

nowały napływowe elementy litewskie. Ludność jest rozgorączkowaną.

Wilno. (PAT.) Z Kowna donoszą: Dnia 23. sierpnia br. otwarto tu 118 posiedzenie sejmiku. Postanowiono obradować 2 razy w tygodniu. Na dzisiejszym posiedzeniu wniesiono szereg interpelacji dotyczących obrony kraju. Odpowiadał na nie minister wojny Szynkus. Następnie w drugim czytaniu przyjęto projekt zniesienia serwitutów. Drugie posiedzenie sejmiku odbyło się 2. września br.

Obrady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Rada Ligi Narodów, której drugie posiedzenie sekcji nie odbędzie się rano, zajmie się: 1) sprawą sporu między Albanią i Jugosławią; 2) sprawą organizacji pracy intelektualnej; 3) sprawą stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości; 4) sprawą organizacji higieny.

Liga Narodów na dzisiejszym posiedzeniu popołu dniem zajmie się sprawą poprawki zgłoszonej przez rząd polski (nie w sprawie Śląska) a mianowicie w sprawie przedkładania projektów i raportów Lidze Narodów, które dotychczas były przedkładane członkom Rady Ligi Narodów na posiedzeniu tuż przed dyskusją. W imieniu rządu polskiego delegat Dr. Askenazy proponował, aby wszelkie kopie i raporty przedkładane były członkom Rady Ligi Nar. oraz stronom zainteresowanym conajmniej na tydzień przed odbyciem posiedzenia. Wniosek ten jest ogólnej natury. Chodzi o to, aby dać członkom Rady Ligi możliwość zapoznania się z odpowiednimi raportami i projektami.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Na dzisiejszym posiedzeniu zwyczajnej sesji Rady Ligi Nar., które odbyło się o g. 16-tej, obradowano nad poprawką polską w sprawie zmiany procedury stosowanej dotychczas na posiedzeniach Rady. Delegat polski Dr. Askenazy bronił poprawki, wyrażając równo cześnie zgodę na każdą inną formułę, któraby dawała zainteresowanym stronom w ważnych sprawach możliwość dostarczenia potrzebnych informacji przed posiedzeniem konferencji. Hymans zwał gorąco poprawkę polską, również Imperiali oświadczył się za

odrzućciem poprawki. Balfour w spokojnym i bezstronem przemówieniu omawiał zasadę, która była wyjściem dla poprawki polskiej i proponował ze swej strony formułę, wedle której należy udzielić stronom zainteresowanym prawa zabrania głosu na kilka dni przed przedłożeniem referatu i odbyciem dyskusji. Prof. Askenazy zgodził się na poprawkę Balfoura, która została jednomyślnie przyjęta.

Paryż. (Havas.) Rada Ligi Narodów na wczorajszym posiedzeniu rozważała propozycje międzysojuszniczej konferencji finansowej. Rada uważając, że propozycje te są w wielu wypadkach sprzeczne z klauzulami traktatu wersalskiego i wkraczają w atrybuty komisji odszkodowań.

Genewa. (Havas.) Rada Ligi Narodów po wysłuchaniu sprawozdania Balfoura postanowiła zwrócić się do zgromadzenia Ligi Narodów o wypowiedzenie się w sprawie protestu delegacji albańskiej przeciw naruszeniu granicy albańskiej przez Serbów oraz w sprawie ustalenia granicy oznaczonej już przez komisję konferencji ambasadorów, lecz nie ratyfikowanej jeszcze przez konferencję. Serbowie usprawiedliwiają się tem, że Albania nie ma regularnego rządu. Grecy odrzucili wszelką decyzję sprzeczną z przyznaniem Grecji Epiru.

Genewa. (PAT.) Sekretariat informacyjny Ligi N. komunikuje, że komitet higieniczny przy Lidze Nar. na swym pierwszym posiedzeniu wybrał przewodniczącym dr. Madsena a sekretarzem dr. Reichmana z Warszawy. Komitet został powołany w wykonaniu art. 23 i 22 traktatu o Lidze Narodów.

Wojna turecko-grecka.

Paryż. (PAT.) Havas. Z Angory donoszą urzędowo, że po dwudniowej bitwie na wschód od Sakarij. Grecy po daremnych usiłowaniach przełamania frontu tureckiego zaczynają się cofać. Turcy czynią przygotowania do ścigania nieprzyjaciela.

Z Rosji sowieckiej.

Waszyngton. (Tel. wł.) 3 września. „Chicago Tribuna” donosi, że rosyjskie zapasy złota według Hoovera zmniejszyły się z 800 milionów dolarów (w r. 1914) na 1 milion 264 tysięcy dolarów. W bieżącym roku wydał rząd sowiektów 174 milionów złotych.

Moskwa. (EE.) Rząd sowiektów zawarł z północnym Towarzystwem telegraficznym umowę na lat 25, w sprawie eksploatacji sieci telegraficznej lądowej i morskiej. Rosja uzyskuje w ten sposób stałe połączenie telegraficzne z całym światem.

Hrystjanja. (PAT.) Dziś podpisany został traktat handlowy między Norwegią a Rosją.

Ryga. (PAT.) W Petersburgu aresztowano biskupa Cieplaka.

Warszawa. (EE.) Z miejscowości Stołpce nadeszła wiadomość o pogorszeniu się stanu uchodźców w Mińsku. Dzieci otrzymują 1 funt chleba na tydzień, dorośli wcale nie dostają chleba.

Ryga. (EE.) Przez Rygę wysłano dotąd 22 wagonów żywności amerykańskiej do Rosji.

Ryga. (PAT.) Dziś przybyły tu szwedzkie i niemieckie okręty o pojemności ogólnej 5.200 ton z transportem żywności dla Rosji.

POMOC DLA ROSJI.

Bukareszt. (PAT.) Rada ministrów postanowiła zgodnie z postanowieniami Rady Najwyższej, przyjąć z pomocą głodnym w Rosji.

Praga. (PAT.) W niedzielę udaje się czeska misja handlowa warszawskim pociągami pospiesznymi do Moskwy. Na czele misji stoi inżynier Szren. Delegacja czeska obierze jako swą siedzibę Moskwę. Część jej uda się do Charkowa, jako siedziby ukraińskiego rządu sowieckiego. Delegacja celem zabezpieczenia się, zabiera z sobą 5 wagonów żywności.

STRAJK TRAMWAJARZY W WARSZAWIE.

Warszawa. (EE. Radio). Cały dzień 2. bm. toczyły się w ministerstwie pracy rokowania ze strajkującymi tramwajarzami przy współudziale komisji radzieckiej. Rokowania nie dały dotychczas żadnych wyników.

Coraz częściej zdarzają się liczne wypadki teroru ze strony strajkujących tramwajarzy w stosunku do SSS. Dnia 2. bm. pobili tramwajarze przechodnia, który uprzedził nadjeżdżający tramwaj o wyłączeniu przez strajkujących przewodnika.

Warszawa. (EE.) Na odbytym 1 bm. zgromadzeniu dozorców domowych powzięto uchwałę rozpoczęcia strajku 6 września o ile właściciele domów nie zgodzą się na warunki Związku zawodowego.

ARESztOWANIE MORDERCY AGENTA DEFENZ.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Wczoraj aresztowano zabójcę agenta defenzywy wojskowej ś. p. Biliczewskiego. Morderstwa dokonano w okolicy Belwederu dnia 8 stycznia br.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (EE. Radio). W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wylosowano numer 2,905.656, który nie został sprzedany.

Warszawa. (EE.) Dziennikarze skandynawscy urządzają wycieczkę informacyjną do Polski. Dnia 23. bm. przybędą do Gdańska, skąd udadzą się na z góry uplanowaną po Polsce.

Gdańsk. (PAT.) Statystyka portowa za ubiegły tydzień wykazuje zwiększenie się dowozu węgla angielskiego do Gdańska.

Polska. (PAT.) Według projektu Ministerstwa wojny, Francja będzie rozporządzała flotą powietrzną złożoną z 4.000 aeroplanów.

Polska. (Radio). Sytuacja w hiszpańskim zachodnim Maroku jest poważna. Korespondent „Timesa” donosi, że Hiszpanie stracili jednego pułkownika, dwóch kapitanów, dwóch poruczników i 50 żołnierzy poległych w ataku na Alkazar. Hiszpanie powołali rocznik 1920. Transport 50.000 żołnierzy ma odejść na front w Marecco.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Energiczna nagana

pod adresem h. ces. Wilhelma.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Rząd holenderski udzielił h. ces. Wilhelmowi energicznej nagany z powodu jego znanych telegramów.

Między rządami angielskim i holenderskim wymieniono noty w tej sprawie. Oba rządy uznały, że telegramy cesarza należą do złamania warunków, na których otrzymał on prawo azylu w Doorn.

Marsz. Foch przybędzie do Polski we wrześniu.

Berlin. (EE.) Biuro Wolffa donosi, że zapowiadany przyjazd marszałka Focha do Warszawy nastąpi z początkiem września. Foch zabawi w Polsce 14 dni, odbędzie przegląd armii i weźmie udział w ćwiczeniach wojskowych.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy” donoszą, że zamierzona podróż marsz. Focha do Pragi została odroczona na czas nieograniczony. Marszałek Foch uda się przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych.

Narady marjenbadzkie.

Praga. (EE.) „Tribuna” dowiaduje się, że na naradach w Marjenbadzie mówiono o przystąpieniu Polski do Małej Ententy, oraz o zaproszeniu ministrów Małej Ententy i Skirmunta do Paryża, gdzie ma być poruszona sprawa G. Śląska i sojuszu antybolszewickiego.

Czy Pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców. Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki do maszyn piszących marki „VENUS”, wytwory firmy Crown Ribbo & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A. — dowodzi niebicie, że artykuł ten posiada rzeczywiste i wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych. Wyłączny sprzedawca: n361

Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-83.

ZAKŁAD BUDOWY
Wodociągów i Pomp
ANTONI KUNZ sp. z o. odp.
 ul. Leona Sapiehy 1. 57. parter
 przyjmuje zlecenia w zakresie działalności wchodzącej.
 Pompy transmisyjne i parowe dla fabryk, hydrauliczne barany i wiatraki okładem.

Wydawnictwa Akademii handlowej w Krakowie.

Opuść prasę podręcznik szkolny:

Korespondencja kopiacka M. Passakasa

profesorów Akademii handlowej w Krakowie. Cena egzemplarza Mk. 200. Zamówienia i ekspedycja (załączna) w firmie: M. Passakas i Ska Kraków, Plac Marjacki 9. n3807

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 września.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela 4. września „Kobieta bez skazy” p. Z. Polakiewicz.
Poniedziałek 5. września „Dziewczyna z Holandji”.
Wtorek 6. września „Kobieta bez skazy”.
Środa 7. września „Aida”, gościnny występ J. Majerskiego.

REPERTUAR „BAGATELI LWOWSKIEJ”:

— „No, No!”, rewia Toma. Występ gościnny Folańskiego.

— APOLLO. „Malarz”, wzruszający dramat w 6 aktach.

— Teatr art. liter. „UI” pod dykcją Stefana Niemczowskiego, otwiera sezon we wtorek dnia 6. bm. przy ul. Ossolińskich 1. 10. Prolog na otwarcie „UI” napisał znany literat W. Raort. W części koncertowej biorą udział: Pp. Bronowski, Cichocka, Dobrzański, Michałowski, Mirski, Noskowska, Ordonówna, Spinetówna, Windheim, Zieliński i w. i.

Clou programu będzie wielka rewia aktualna ze śpiewami i tańcami pt. „Polskie Monte Carlo”, napisana specjalnie dla teatru „UI” przez cenionego literata lwowskiego ukrywającego się pod pseudonimem Milana. Ewolucje taneczne układu i wykonania art. baletu scen warszawskich J. i K. Zielińskich. Uscenizowany gawot stylowy „Markiz i Markiza” napisany przez Raorta, wykonają Hanka Ordówna i Ela Spinetówna. Reżyseruje Bronisław Bronowski. Batutę kapelmistrza objął utalentowany muzyk Artur Müller. Kostjumy i dekoracje do rewii i gawota projektował art. malarz Kaz. Kostynowicz. Confecier Zbigniew Orwicz. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem. Przedprzedaż biletów w składzie aut Wł. Seyfartha, ul. Akademicka — w dzień otwarcia teatru od godz. 6-tej wieczorem przy kasie. 3991

— Uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia urzędu wojewódzkiego we Lwowie odbędzie się w kościele archikatedralnym w poniedziałek 5b m. o godz. 9 rano. Uroczystą mszę św. odprawi ks. arcybiskup Bilczewski.

— Powitanie Wojewody Kazimierza Grzbowskiego rozpoczęło się w sobotę o godz. 11-tej rano. Między innymi przybyli: ks. arcybiskup dr. Józef Bilczewski z członkami Kapituły, konsul francuski Vautier, komendant wojsk. misji franc. gen. Leandry, prezes tow. kredytowego ziemsk. Laskowski z wiceprezesem Przybysławskim i dyr. Finkiem, Prezes Związku Ziemian dr. Adam Gładzowski, prezydent miasta Neuman z wiceprezydentem Schleicherem, zastępca Dowódcy DOG. brygadier Maczyński, komendant miasta pulk. Jasński, prezes Kuratorium Szkolnego Sobliński, dyrektor robót publ. Rogoziński, reprezentant Związku Banków polskich dyr. Bezlewicz, prezes dykcji Domen i lasów Chlipalski, dyrektor Archiwum państwowego Barwiński, delegacja Izr. gminy wyznaniowej dr. Diamand i dr. Rappaport, związek u-

rzędniczek państwowych, oraz cały szereg osób prywatnych.

— Orzeł polski na wieży ratuszowej zostanie fundowany przez Korporację ślusarzy i wkrótce umieszczony na miejscu dawnego austriackiego. Orzeł ten szeroki, na 105 cm., a wysoki na 150 cm. miał być wykonany z 5 mm. grubej blachy miedzianej i posrebrzany, gdy jednak blachy takiej ani w kraju ani za granicą dostać nie można było, zostanie on wykonany z blachy żelaznej 5 mm. grubej i zostanie grubo cynowany (pobielany), co uczyni go równie odpornym na wpływy pogody. Waga jego około 20 kg. Kładzie będzie tak sporządzony, że do wnętrza włożone zostaną dokumenty. Orła tego wykonuje p. Franciszek Będkowski, w pracowni swej przy ul. Kochanowskiego 2. Termin uroczystości wywieszenia orła na ratuszu nie jest jeszcze ustalony, lecz będzie to prawdopodobnie 29. bm. w dniu św. Michała, patrona miasta i kraju, podczas „Targów Wschodnich”. Rzeczywiście dzień ten byłby bardzo odpowiedni.

— Wiec rodzicielski. Staraniem Koła matek i Tow. „Rozwój” odbył się wczoraj wieczorem w Tow. pedagogicznem wiec rodzicielski w sprawie zakupywania książek i przyborów szkolnych. Wiec zagał prezes Antykwarni współdzielczej r. Żegostowski podkreślając, że hasło „swój do swego” powinno być nie tylko od niedzieli ale na całe życie. Rodzice powinni je wpajać dzieciom i świecić własnym przykładem popierając jedynie polskie firmy. To nie jest antysemityzm, wpajanie w młode dusze takiej nienawiści, ale poczucie obowiązku dyktujące nam popierać handel i przemysł polski.

Następnie p. Krzysztofowicz w dłuższym referacie przedstawił zgrubne następstwa tej naszej zależności ekonomicznej od wrogich nam żywiołów. Społeczeństwo polskie musi raz zająć jakieś stanowisko, musi się uwolnić z tej niewoli ekonomicznej, gdyż inaczej stanie nad przepaścią. Mówca zakończył apelem do rodziców, by w dzieci swe wpajali hasło popierania swoich. W końcu akad. Kijowski zwrócił uwagę na Antykwarnię współdzielczą przy ul. Krzywej, gdzie wszyscy uczniowie Polacy powinni zaopatrywać się w podręczniki. Przy zakupach przyborów szkolnych należy również przestrzegać hasła „swój do swego”. Na tem zamknięto obrady.

— Przypadkowo zastrzelony. W piątek po godz. 10 wieczór posterunkowy P.P. Kazimierz Konarski w czasie posażubowym przyszedł w odwiedziny do znajomego swego Józefa Tomaszewicza, przy ul. Gródeckiej 57. Tam w czasie rozmowy, wyjął z futerału swego brauning i zaczął demonstrować jego mechanizm, a lufę zwrócił w stronę siedzącego obok plut. Michała Mazura. Tomaszewicz zauważył, że bezpiecznik nie jest zamknięty i zwrócił K. na to uwagę. Lecz ten będąc pewny, że brauning nie jest ładowny, uspokoił go, mówiąc, że to francuski system więc nie wystrzeli. Pociągnął za kurek... Padł strzał. Kula ugodziła Tomaszewicza w prawą pierś. Rana była śmiertelna. Przerażony Konarski wybiegł na ulicę, spotkanemu koledze swemu opowiedział o wypadku i prosił o ratunek dla ranionego. Lecz dr. Wernicki stwierdził tylko śmierć. Zwłoki zabrano do Instytutu medycyny sądowej. Konarski sam zgłosił się do swej władzy.

Potworny napad bandytów pod Chocimem.

Donoszą nam z granicy rumuńskiej:

Banda, złożona z około 40 rzeźmieszków, uzbrojonych w kulomioty, karabiny i granaty napadła na dwory braci Dymitra i Józefa Mosanu, położone w powiecie chocimskim i oddalone od siebie o pół kilometra. Ze zmierzchem wieczornym podsunęli się bandyci w pobliże obu folwarków, rozdzielili się na dwie grupy, z których jedna zaatakowała dwór Dymitra Mosanu, druga dwór młodszego jego brata Józefa.

Bandyci poczęli ostrzeliwać dwór Dymitra, który zaniepokojony niespodziewaną palbą strzałów, wyszedł na ganek domu i w tej chwili padł rażony kilkoma kulami. Bandyci wtargnęli do wnętrza mieszkania i zamordowali żonę Dymitra, 38-letnią kobietę, poczem wskazywali na ganek, gdzie pieniądze właściciela ukrywał. Gdy starszka miejsca tego wskazać nie mogła — została ciężko raniona i nie była jeszcze ostatnią ofiarą rozbewziewionych bandytów, którzy dopadli w końcu w narożnym pokoju ślepego i głuche go oica, właściciela dworu i kolbami śmierć mu zadali. W ciągu trzech następnych godzin obrabowali bandyci cały dwór i zabrali co tylko większą przedstawiało wartość.

Równocześnie druga grupa bandytów zaatakowała w pobliżu położony dwór Józefa Mosanu. Właściciel zamieszkał właśnie o 9 wieczorem udać się na spoczynek, gdy doleciały go jakieś ciche, tajemnicze odgłosy pod oknami i ku swemu przerażeniu usłyszał tuż obok stogów siana przy blasku księżycy gromadzących się kilkunastu obcych, podejrzanych ludzi. Józef Mosanu szybko zorientował się w sytuacji, zgasił natychmiast lampę i polecił 15-letniemu synowi Dymitrowi przynieść strzelby myśliwskie. Następnie obaj stanęli we framugach okien na oczekach.

Bandyci czekali chwilę a sądząc, że już we dworze wszyscy udali się na spoczynek, postanowili wejść do wnętrza. Poczęli tedy podchodzić do dworu a gdy się znaleźli pod oknami, wówczas obaj Mosanu, ojciec i syn strzelili ku nim. W mgnieniu jeden bandyta padł trupem, drugi ciężko ranny poczęł czołgać się w stronę stogu siana. Wśród bandytów powstało w pierwszej chwili zamieszanie, trwające jednak bardzo krótko, poczem padł z ich strony w okna ogień karabinowy a kilka granatów eksplodowało w pokoju.

Sytuacja z każdą chwilą stawała się coraz bardziej naprężoną. Tragizm chwili powiększyła śmierć córki Józefa Mosanu. Marj, rozniezionej eksplozją granatu niemal w strzepy. Ojciec i syn nie opuścili rąk, lecz strzelali dalej, chociaż podnieceni eksplozją granatów i tak tragiczną śmiercią Marji, strzelali przed siebie bez celu, na oślep. Bandyci odpowiadali nienajmniej energicznie, przyczem odłamek granatu zranił Dymitra

pani śpiewała wczoraj, gdy podchodził ku hotelowi...

— To piosenka mojego narodu... Słowa są rosyjskie! Nie będzie to pana bawić, bo nic pan nie rozumie!

— Będę słuchał głosu pani...

— Więc dobrze... A zresztą mogę słowa przetłumaczyć, śpiewałam już pieśń tę także po francusku.

Stał oparty o ścianę obok fortepianu. Rozumiał z nielitościwym jasnowidzeniem, że to, iż zażądał, ażeby Wania śpiewała dla niego, było jeszcze jednym szaleństwem więcej. Wiedział dobrze, że ludzki głos jeżeli był pięknym działał na niego, jak boski nektar i osłabiał jego wolę.

Wania rozpoczęła od przygrywki a potem wzniosł się jej głos poważny i ciepły o aksamitnym brzmieniu. Wania Dantesque zasługiwała na reputację, jaką miała. Była to wielka artystka; mogła bez obawy, zrozumiałoś ani przecenienia siebie samej, stanąć na pierwszej scenie estrady. Jak ona śpiewała!.. Jaka posiadała dykcję!.. A co za bajeczny talent akompaniatorski!

Śpiewała posłuszna wszystko, czego zażądał. Mówił zwieźle: „Jeszcze to... i to, bardzo proszę”. O ona ciągnęła dalej, nie spoglądając na niego, wpatrzona sama w siebie.

Jakże bogatą i skomplikowaną zawadzał naturę ten śpiew, kolejno czuły i dziki, pieszczotliwie namiętny, rozpaczliwie smutny, pełen temperamentu, a zawsze wzruszający...

Czyż Wania domyślała się, do jakiego stopnia głos jej i twarz odkrywały jej duszę.

Watła jej istota łączyła w sobie i potężny umysł i silną wolę i wielką uczuciowość. Jakież królewski dąb wniesie człowiekowi, którego pokocha!

(C. d. u.).

HENRYK ARDEL

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

Jak potok wstrząsnęła pokusa całą jego istotą. Odpowiedział na nią okrzykiem gniewu na samego siebie:

— Nie powinienem był tu przyjeżdżać... To było szaleństwem!... Wiedziałem przecież dobrze, jak utrudzi mi to życie...

Teraz w radosny poranek oczekiwał z niecierpliwością chwili, kiedy zobaczy się z Wanią.

Wola jego podniosła bunt; odsunął się od okna i szepnął z ironicznym uśmiechem na ustach:

— Słowo daje, marzę jak student! To idiotyczne!..

Dość tego, trzeba zapanować nad sobą!..

Zmusił się do napisania paru listów i do przegłędnięcia notatek z bieżących spraw. A widząc, że zegarek jego oznacza pół do ósmej, odsunął od siebie papiery, zamknął je pospiesznie i szedł do parku, z zamiarem oczekiwania tam Wani.

Lecz ona siedziała już na tarasie z córeczką. Jadły śniadanie.

— Pani już tutaj, tak wcześnie? Jakież ranny ptaszek!

Roześmiała się wesoło.

— Ranny?.. Już blisko dziewiąta!.. Czy pan dobrze spał?

— Nie, a nawet bardzo źle... Ale dziś rano straciłem trochę czasu na przypatrywaniu się przez panią ubóstwianej okolicy...

— Ho! ho! coś mi się zdaje, że i pan, uosobiony człowiek rozsądku pomarzył trochę, pod wpływem przyrody!.. Ale trzeba powrócić do prozy życia. Przy puszcza, że pan musi być bardzo głodny... Zarówno,

jak i my! prawda Soniu? Proszę sobie kazać podać śniadanie... Może je pan zechce spożyć przy naszym stoliku?..

Gdzież był ów człowiek pracy, który przed pół godziną zaledwie uniał się zagłębiać w ścisłe kwestie swojego zawodu?.. Przy nisej natychmiast opanowywało go rżoszkosne i przerażające upojenie. Nic nie istniało poza tą młodą, filigranową kobietą, która się doń uśmiechała, podając mu przyrumienione grzanki.

Przed nimi poza świerkami drżało morze, jakby jedwabną zasłoną poruszone podmuchem wiatru.

— Pani ni na dziś rano obiecała muzykalne posiedzenie — przypomnieli.

— Tak... Jak tylko wszyscy mieszkańcy Grand-Hotelu wyniosą się na plażę. Możebyśmy, czekając na to, poszli powalać się trochę wśród świerków?.. Zaprowadzę Sonię na plażę, gdzie niania będzie na nią przez cały ranek uważała.

I jak dzień przedtem zesłali aleją aż do morza, wspinała lazurowego, które wyrzucało na piasek małe fale obrobane srebrem... Dziewczątka szło przed nimi, a on wolno za niem gawędząc o tem i o owem.

Wreszcie zdecydowała Wania z lekko figlarnym uśmiechem:

— Zdaje mi się, że sobie teraz możemy pozwolić na trochę muzyki. Prawie wszyscy goście Grand Hotelu są już tutaj na plaży...

Tak, salon był pusty, przepełniony tylko olśniewającym światłem, które tryumfalnie wnikało przez wielkie otwarte okno.

Wania zdjęła żywym ruchem kapelusze i rzuciła go na stół, a idąc ku fortepianowi podniosła wierzchnią jego płytę, usiadła przed klawiszami i zapytała z głową zwróconą ku niemu:

— Co pan chce bym śpiewała?.. Co pan lubi?

— Proszę wybierać wedle własnej swej woli. Ale jeżeli to nie będzie z mej strony zbyt śmiało żądaniem, toradbym usłyszeć po raz drugi pieśń, którą

Mosanu w nogę. Obłożonym poczęła się amunicja wyczerpywać i dlatego też postanowili ją oszczędzać, wobec czego bandyci sądząc, że opór wewnątrz złamany, tem energiczniej następowali. Józef Mosanu cofnął się tedy z synem do drugiego pokoju i postanowił strzelać jedynie podówczas, gdy bandyci wtargną do pierwszego pokoju.

I rzeczywiście po pewnym czasie szmer pod drzwiami zapowiadał z tej strony okrutnych napastników. Niebawem jeden z nich rozwałił dźwigi kolbą i zaświecił zapalniczkę. Cel żywy jasno był oświecony, to też z sąsiedniego pokoju padł strzał i bandyta legł martwy, podczas gdy jego towarzysz rzucił natychmiast granat. I stała się rzecz nieoczekiwana przez bandytów. Młody Mosanu bezzwłocznie pochwycił granat i przed jego eksplozją wyrzucił go przez okno między bandytów, którzy właśnie wstępowali na ganek dworu. Ten czyn odważnego, młodego chłopca ocalił mieszkańców dworu. Bandyci zapewne myśląc, że i we dworze mają granaty, poczęli wyciływać się z ganku ku stogom, dokąd nawoływał towarzyszy stojących na czatach jeden z rzeźmieszków. Józef Mosanu tymczasem z obawy przed ponownym napadem wyprowadził z domu żonę i dzieci, które ukryły się w łóżkach i w trwodze oraz przerażeniu były świadkami wstrząsających scen, — i wszyscy ukryli się tuż za dworem w zaroślach.

Nazajutrz przybyła żandarmeria rumuńska, ślad jednak za bandytami zaginął w zupełności. Wydarzenia tragicznej nocy w obu dworach pod Chocimem, wywarły w całej okolicy łatwo zrozumiałe zaniepokojenie i wzburzenie. Dwór uległ wielkiemu zniszczeniu, ściany podziurawione setkami kul, dwa pokoje wskutek eksplozji granatów przemieniły się w gruz. Bandytyzm rzeźmieszków okazał się tak potwornym i okropnym, iż przerasta zwyczajne tego typu zbrodnicze napady.

Obowiązkiem każdego Polaka jest być członkiem T-wa „ROZWÓJ” i popierać własny handel, przemysł i rzemiosło.

Biura ul. Małeckiego I. 7.

Kronika sportowa.

Dziś matche footballowe:
„Jutrzenka” (Kraków)—„Czarni” (sędzia inż. Dudryk) o g. 5-tej popoł. na boisku TZR. za rogatką stryjską.

„Union” (Łódź)—„Pogoń II” o mistrzostwo Polski w klasie B. (sędzia p. Nawrocki) o godz. 5 popoł. na boisku „Pogoni” za rogatką stryjską.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorem miejscowym prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, przy ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorem zamiejscowym upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego”.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 3 września 1921.

Łoty zastawne. 4 1/2% ziemskie 89-0 88-25, 5% m. Warszawy 487-50 —00.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3015-00 2925-00, kanadyjskie — — — — —, Lei rumuńskie 00-0 00- —, Francuskie 238-00 232-00.

Akcje. Warsz. Tow. fabr. cukru 1405- 14200, Warsz. Tow. kopali. węgla I—II 16100 16000, Lilpop, Rauch i Lowenst. I—II, 3300 3260, Rudzki i Ska 2340 2300, Starałowice I—II 7025-0 7050- —, L. J. Borkowski I—VI 1520 1540, Bracia Jabłkowski I—V 1325- — 1300, Firlej z r. 1921 765- — 770- —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—III 1735 1775, Żyrardów 44750- — —000- —, Bank Matopolski — — —, Ostrowieckie Zakłady 8200 8125, Polskie Tow. Handlowe — — —, Polsk. nafta I—III 2425 2400, Żegluga polska —05- — —, Przemysł drzewny 1400 13-5, Zawiercie 45250 — — —, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III 600- — 575- —, Bank polski we Lwowie —0 —0, Zjednoczenie ziem polskich —00- — —.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc wrzesień!

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 12 Mk., Za 1 wiersz w nadesł., nekrolog 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kromce 70 Mk.

OGŁOSZENIA.

CENY OGŁOSZEŃ:
Po kromce 60 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

ZROŻE SIEWNE OZIME
wyborowych odmian
dostarcza
Bank rolniczy S. A.
Lwów, Kopernika 20. 3922

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA

--- WCHODZĄCE ---

PRZYJMUJE

--- DUKARNIA ---

„SŁOWA POLSKIEGO”

--- LWÓW ---

UL. ZIMOROWICZA 11—15.

30 zdolnych stolarzy

r dobrimi żwiadectwami, przyjmie natychmiast wielką pa-zowa fabryka mebli za okazały wikt (pod gwarancją) we własnem kasynie, jak również mieszkanie, opał i światło, i oprócz tego 600 Mp. dziennej pensji. — Kawalerowie mają pierwszeństwo. 3992

Oferty pisemne przyjmuje codziennie, osobiste dnia 8 września b. r. do południa

firma E. Elsen i Ska, Kraków, Słarowińska 39.

Państwowa Szkoła Przemysłowa

W p i s y

do szkół rzemieślniczych wieczornych dla terminatorów

1. elektromechanicznych i elektroinstalacyjnych,
2. ślusarstwa maszynowego i mechaniki precyzyjnej,
3. ślusarstwa budowlano-artystycznego,
4. stolarstwa budowlanego i meblowego

odbędą się w czasie od 4 do 14 września w Sekretarjacie szkoły (I p. na lewo)
w dniu powszednie od godz. 17 do 19,
w niedzielę i święta od godz. 10 do 12.

3995

DYREKCJA.

Olbrzymi wybór

majątków ziemskich, gospodarstw, domów, wili interesów handlowych mają do sprzedania z rąk niemieckich biura komisowe Taszyckiego Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz, Dworcowa 13. 3-00

Rutynowanego urzędnika manipulacyjnego przyjmie większa Instytucja — Bankowa ul. Krasickich I. 1 3994

Parcelacje przeprowadza biuro inż. Warchałowskiego. Smagowicza i Kwaśniewskiego rząd. up. geom. cyw. we Lwowie ul. Mochnackiego 22. III. p. Potrzebuje kilka majątków na parcelację dla swych klientów kolonistów. 3714

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 3342

Wielki koncert muzyki wojskowej II. pułku artylerji konnej odbędzie się dnia 3, 4 września od godziny 5 pop. na wodach „Świtezii” przy ul. Issakowicza. 3972

Pilniki, świdry spiralne, hurtownie oraz narzędzie poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 3551

MATKI powinny pamiętać, że tylko lanołiniowy puder „DZIOZI” z marmurką „Kogut” radykalnie i szybko usuwa oprzałość, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. — Sprzedaż w aptekach, droguerjach, perfumerjach. 3780

Przedstawicielstwo na Lwów:

G. ŚLIWIŃSKI, ul. Teresy I. 16.

Dla rymarzy, kupców i Kółek rolniczych oferują 3993

większy zapas nowych chomątów, lejce i siodła ze skóry blankowej najlepszej jakości, wyrób zagraniczny, po bardzo niskich cenach H. Elsen i Ska filia Kraków, Słarowińska 39.